

Ukraina–Polska. Pomocne dłonie dla Janukowycza

Janukowycz dąży do zbliżenia Ukrainy z UE tylko z racji interesów ukraińskich oligarchów. W kraju buduje swoją wersję putinizmu. Uchodzi mu to na sucho także dzięki polskim władzom, które zamiast alarmować, że sytuacja nad Dnieprem się pogarsza, bardzo długo udawały, że nic się nie dzieje. Co więcej, już kilkakrotnie w trudnych dla Janukowycza momentach faktycznego poparcia udzielał mu Bronisław Komorowski.

Procesy Julii Tymoszenko i kilku jej ministrów, dławienie wolności mediów, prześladowania opozycji politycznej i organizacji społecznych... Wiktor Janukowycz i jego Partia Regionów skutecznie likwidują demokrację na Ukrainie. Janukowycz objął władzę półtora roku temu, ale dopiero od niedawna Zachód zaczął głośniejsz upominać się o łamanie praw człowieka nad Dnieprem. Jednak niektórych, np. w Warszawie, wciąż nie stać nawet na mocniejsze słowa, o działaniach nie wspominając. Zasłaniając się „alibi Euro 2012”, Komorowski i Tusk nie tylko nie chcą dostrzec autorytarnych działań Janukowycza, ale wręcz je osłaniają.